

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem ponie-
działków i dni poświątecznych.
Redakcja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni
Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wssy-
stkich pocztach cesarstwa niemieckiego i
w Austrii marek 5 (sob. Zeitungs Preis-
liste p. 1890 Seite 297. Abth. II. q. Nr. 47.)
w innych krajach: cena poznańska z do-
łączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenigów od drobnego siedmio-
dziesięciu wierszy. — Reklamy po 30 fen.
od wiersza. — Przekład na język polski
bezpłatnie.

Sobota, 2 sierpnia 1890.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — i Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Kurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylej, Dreźnie, Gdańsku, Hall S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 1 sierpnia.

Koniec dramatu.

Revolucja w Buenos Ayres została rzeczywiście przytłumiona. Prezydent Celman objął na nowo najwyższą władzę i wszystko wraca do dawnego „porządku.“ W pokonanym mieście panuje głucha cisza, przerywana chyba szyderskim śmiechem lub zachwałymi okrzykami zwycięzkiego żołdactwa. Tłumy ludu snują się po ulicach, które co chwila toczą się wolno wozy okryte czarnymi całunami, wiozące ofiary rewolucji na miejsce wiecznego spoczynku. Na widok ten zaspęniają się więcej jeszcze ponure twarze mieszkańców miasta, niejedna pięść ścisną się kurczowo, i z niejednych ust wydobywa się przekleństwo przytłumione. Zresztą wszędzie panuje spokój!...
Z początku obawiano się rabunku ze strony zwycięzkiego żołdactwa. Wskutek tego pozamykano — jak donosi korespondent londyński „Timesa“ — we wtorek wieczorem zaraz po dokonanej kapitulacji wojska rewolucyjnego wszystkie domy, a obywatele umówili się, iż przeciwko wszelkim zamachom na ich życie i mienie bronić się będą do upadłego. Tymczasem obawa okazała się płaoną. Oficerowie prezydenta utrzymali żołdaków swych w należytej karności, wskutek czego, przynajmniej o ile dotąd wiadomo, ekscesów żadnych nie popełniono. Pomimo to pozostały i nazajutrz jeszcze sklepy i domy pozamykane, a z zamkniętych okien obywateli prawie nikogo nie widziano na mieście.
Prezydent Celman zawładca zwycięstwo swoje okoliczności, o której dotąd nie można powiedzieć, czy była zrzecym fortelem z jego strony, czy też wynikiem niesumienności władz wojskowych. Wiadomą jest rzeczą, iż wojsko w czasie pokoju, nawet i w Ameryce, posiada pod ręką zaledwie bardzo drobną ilość ostrych naboń. To też zbuntowane wojsko opanowało nasamprzód arsenał i prochownie, w których według zapewnienia rządu znajdować się miało więcej niż milion naboń. Tymczasem po otwarciu skrzyń odnośnych okazało się, że były próżne. Być może, że ministerstwo wojny widząc, iż rewolucja jest niemiernikona, kazała cichaczem usunąć zapasy amunicji, aby w danym razie nie dostały się w ręce buntowników. Najprawdopodobniej jednakże jest rzeczą, że ów milion naboń istniał tylko na papierze, w sprawozdaniu rządowym, lecz nie w rzeczywistości, i że zbuntowane wojsko, ufając podanym w sprawozdaniach rządowych cyfrom straszenie się zawiodło. Wskutek tego znalazło się po spotrzebowaniu drobnej ilości posiadanych naboń w rozpaczyliwym położeniu w obec wojska rządowego, które zaopatrzono w znaczne zapasy amunicji, sprowadzonej z lepiej zaopatrzonych magazynów prowincjonalnych. To też zwycięstwo przechyliło się wnet na stronę rządu. Korespondent „Timesa“ donosi, iż zbuntowane bataliony, po ostatnim wystrzale chciały przeciwników swych zaatakować bagnietami, ale na to nie pozwolili oficerowie, nie chcąc podwładnych swych narazić na rzeź niechybną. Wdano się więc w układy żądając przedewszystkiem amnestyi dla wszystkich, którzy wzięli udział w rewolucji. Amnestyą tę uzyskano, z czego wnosić można, że prezydent Celman nie był także pewnym siebie, inaczej bowiem nie byłby przystał na tak wielkie ustępstwo. Gdy podpisano ugodę powródziły zbuntowane bataliony pod dowództwem rządowych oficerów do koszar, podczas gdy wojsko obywatelskie rozwiązano. Wszyscy oficerowie, którzy należeli do spisku otrzymali dymisy i pozbawieni zostali prawa noszenia mundurów.
Dłużej nieco bronila się zrewoltowana flota, która też głównie przyczyniła się do pierwotnego zwycięstwa, bombardując skutecznie pozycyę wojska rządowego. Ale gdy wojsko lądowe się poddało, musiała się poddać i flota, uzyskawszy te same warunki. Rzeczona przez nią do miasta pociski, wyrządziły znaczne szkody, zwłaszcza na placu Wiktoryi. Konsulowie obcych państw zażądali podobno wynagrodzenia za szkodę, jaką ponieśli przez bombardowanie miasta obcy poddani. Walka uliczna musiała być pomimo braku amunicji niezwykle krwawa i zacięta, ponieważ urzędowe zestawienia obliczają liczbę poległych na przeszło 1000, a rannych na blisko 5000.
Prezydent Celman uzyskał więc władzę, ale na jak długo, tego nikt na razie

przewidzieć nie oże. Ludność stolicy pała względem nro taką nienawiścią, że zwolennicy jego objawiają się zamachów krytobójczych. Nienawiść wzmaga się z każdą chwilą wskutek dnie-cynicznego zachowywania się zwycięzcy prezydenta, który na każdym kroku daje pokonanemu mieszczaństwu ucz swą siłę i pogardę. Zachowanie się ezydenta wzbudza wstręt nawet u w zwolenników jego. On, który na wieś wybuchu rewolucyj, błdy jak tr pierwszy uciekł z miasta, panoszy się isiaj, ufny w swą siłę, nby dyktatoraki. Rozsądniejsi przyjaciele i zwolery radzą mu też, aby dla dobra kraju az, gdy postawił na swoim, sam dobrolnie złożył władzę w ręce kongresu ustąpił ze stanowiska prezydenta. Ap. Celman podobno ani słuchać o t nie chce. Opór jego napelnia obawą wszystkich rozsądniejszych obywateli, jest on do tego stopnia w stolicy zławidzonym, iż w razie władzy nie ty, łatwo nowe wybuchnąć mogą zabulia. Obawę tę dzielają zwłaszcza lońskie sfery handlowe, dobrze ze stósmi argentyńskimi obeznane. Jeżebawy te są uzasadnione, to Argentytmutna jeszcze czeka przyszłość.

Telegramy.

Wiedeń, 31 lipca. b arcyksiężniczki Mariy Waleryi od się dzisiaj rano o godz. 10 z wielką czystością w kościele farnym w Ischl.
Wiedeń, 31 lipca. Wskie dzienniki dzisiejsze zawierają z rzy słub arcyksiężniczki Mariy Wa. wstępne artykuły, w których wyrażaiegogranczoną miłość ludów austryc dla rodziny cesarskiej i kończyłogostawienstwem dla dostojnej parady.
Paryż, 31 lipca. Na wstępnym gmachach publicznych i wielu ratnych powiewają dzisiaj z okazji rjęj uroczystości w rodzinie cesarskiej. Cała prasa poświęca uroczyci tej osobne artykuły. Ze wszystkniemiast prowincjonalnych nadol telegramy, iż publiczność święci dślnbu pary młodej w uroczysty sposób.
Paryż, 31 lipca. „Temps“ awia znany memoryał kanclerza Ciego w sprawie niemiecko-angielski,ody bardzo życzylieli i chwali rozważiarowanie, okazane przez obie,ny. Młode mocarstwa kolonialne lubiżyli tylko ilość mil kwadratówych posiadłości zamorskich. Tymczasem wypadku inne zupełnie zadecyły względy. Względami temi były uniknięcia zatargów i troska o dobytch krajów. Rządowi niemie, nie chodziło o ich rozległość, o to, aby zapewnić sobie z nich fak, korzyści.
Paryż, 31 lipca. W Izbie depu nych zainteresował deputowany Le S rząd w sprawie wychodźstwa byw francuzkian do Argentynii. Minister stans odpowiedział, że śledzi bacznie łałość podejrzanych agentów emigracyjnych, i że o każdym odkrytym oszust, agentów tych zawiadania bezwzłoczybia, publiczność, by się miała na baczno.
Buenos Ayres, 1 sierpnia. Gielda st wciąż jeszcze zamknięta, podczas gdy banki otworzone. Cenzurę prasy przyrocono; wszędzie panuje spokój.
Ważne zebranie wyborców wiatu śremskiego odbędzie się w przy niedziele dnia 3 b. m. o godz. południu w Sremie na sali p. agalskiego.
Wybory do sejmu pruskiego kregu Szamotyły - Międzychód-rzyna w miejsce p. Nathusiusa i się w srodę dnia 13 mia w Sierakowie.
Srodzie na walnem zebraniu borczem, na którym przewodniczył nek z Zielnik, przeszła następują kandydatów:
m **Mieczysław Moszczeński** z ynka;
n dr. **Pluciński**, rzecznik z Lu
n **Witold Taczanowski** z Pie-ru
towi p. dr. Zarembe polecilo ranie porozumienie się bliższe

co do wyboru ostatecznego posta z delegatem powiatu śremskiego, ponieważ dotychczas lista kandydatów na posłów z rzeszonego powiatu nie była zebrany wiadoma.
Katolicy austriaccy a Rosya.
Wiedeń, 30 lipca.
(***) Doskonale wczoraj „Czas“ określił słowniek nasz do Austrii i do Rosyi. Że jednak pochopu do tych wywodów organu krakowskiego dostarczył artykuł „Reformy“, powołujący się na „Vaterland“ i „Grazer Volksblatt“, przeto słów kilka w tej sprawie będzie na czasie.
Co do „Vaterlandu“, zajętego niemal wyłącznie kwestyami socyalnymi, co do polityki zagranicznej chwile on się nieustannie, raz bardzo słusznie wytyka Rosyi brutalne gwałty, jakich się dopuszcza, to znowu skłania się do Rosyi. Jak wiadomo, głównym redaktorem „Vaterlandu“ od lat czterestu jest baron Vogelsang, Meklemburczyk, z urodzenia protestant, który przeniósł się do Austrii, powrócił na łono Kościoła, ale nie pozbył się owych stanowco rusofilskich prądów, które jeszcze przed 20 laty panowały pomiędzy północno-niemieckimi, protestanckimi konserwatystami. Głównym organem rusofilizmu była wtedy, jak wiadomo „Kreuz Zeitung“. Organ berliński w tej mierze zmienił swą taktykę, jakoż z utworzeniem cesarstwa niemieckiego dawną wyłącznie rusofilska polityka pruska utraciła wszelką racyę.
W jednym tylko punkcie zachodzi i teraz jeszcze bardzo blizkie pokrewienstwo pomiędzy „Vaterlandem“ a „Kreuz Zeitung“: w namiętej niechęci do Madziarów. Dziwne to pokrewienstwo, bo Węgrzy, odzyskawszy autonomię, stali się najdzielniejszymi filarem potęgi wspólnej dynastyi i wspólnego państwa; a nadto po za Litawą są jedynym poważnym czynnikiem katolickim. Bo około 300,000 katolickich Chorwatów są zbyt słabym czynnikiem katolickim, gdy na 6 milionów Madziarów jest przynajmniej 4 milionów katolików; inne plemiona korony węgierskiej, Serbowie, Rumunicy, Słowacy, należą albo do schizmy, albo przeważnie do protestantyzmu. — Zatem katolicki organ austriacki, byle się wyrzekł dawnych niemieckich przesądów do Madziarów i uznał szczerze przywróconą w roku 1867 historyczną i całkiem prawną autonomię Węgier, nie ma żadnego racjonalnego powodu do niechęci ku Węgom. Gdyby Madziarów nie było, w interesie Austrii i katolicyzmu trzeba by ich stworzyć. Ale dla tego, że „Madziarzy“ żywią bardzo naturalną niechęć do Rosyi, na przekór zalecać sojusz z Rosyą, to jest taktyka co najmniej dziwaczna.
Mniej nas tu obchodzi „Kreuz-Ztg.“ Zważywszy jednak, że Węgrzy również uczciwie, jak my, obstawają przy sojuszu z Niemcami, po stronie berlińskiego organu konserwatywnego wieczne deklamacye przeciwko Madziarom są niezawodnie anomalią. Prawda, że Madziarzy, obstawając przy sojuszu z Niemcami, bardzo dzielnie bronią interesów państwa habsburskiego i nie pozwolili księciu Bismarckowi oddać Bułgarii na łup Rosyi. Ale przecież ze strony uczciwego organu berlińskiego za to nie zasługują na taką nienawiść. Latwiej ją rozumiemy n. p. w „Hamburger Nachrichten“ i innych organach „barona“ Wesselskiego.
Co zaś dotyczy „Grazer Volksblatt“, to widocznie odnośnego artykułu nie czytano ani w redakcyi „Reformy“, ani w redakcyi „Czasu“. Poprzestano na depeszy „Neue fr. Presse.“ Otóż „Neue fr. Presse“ skłamała. Wymieniony bowiem wielce znany katolicki dziennik hradecki w tej kwestyi ogłosił dłuższy artykuł, w którym oświadczył, że czytając podobne rzeczy, jak ów wrzekomy artykuł Bismarcka w „Hamburger Nachrichten“, można się zapytać, czy też Austria nie mogła się porozumieć z Rosyą, Francją i Anglią? Tę hipotezę „Neue fr. Presse“ w depeszy z Hradca podała jako treść artykułu „Grazer Volksblatt“. Zamilczała zaś, że ten dziennik — wypowiedziawszy taką hipotezę, dodał:
„Ale my pozostajemy wiernymi sojuszwzi z Niemcami“ itd., a zatem sens artykułu „Grazer Volksblatt“ jest właśnie odwrotny. Dziennik ten, hamując niewczesne zapędy „Vaterlandu“, właśnie oświadczył, że trzeba obstawać przy sojuszu z Niemcami, jakoż z niemieckich postów katolickich dotąd żaden ani w ra-

dzie państwa, ani w delegacyi nie wystąpił przeciwko sojuszwzi.
Sympatyi dla cesarstwa prusko-niemieckiego [katolicy niemieccy tak samo nie żywią, jak my (Polacy pod berlem austriackim). Trudno też byłoby dopatrzeć się powodu do takiej sympatyi! Ale w danych okolicznościach, wszyscy stoimy przy sojuszu z zachodem przeciwko Rosyi, gdzie najwyższy nawet optymizm nie zdoła się dopatrzeć najmniejszego śladu zwrotu do zasad sprawiedliwych, zachowawczych i umiarkowanych.
Wesele arcyksiężniczki.
Ischl, 30 lipca.
Uroczce zdrojowiska alpejskie, rozsiałe na trójkącie, utworzonym przez spływające się tutaj rzeki Traun i Ischl, otoczone zewsząd stromemi, pokrytymi ciemną zielenią lasów górami, po za którymi w dali świeci wiecznym śniegiem pokryty szczyt wierzchołek Dachsteina, — w tej chwili mieści wszystkich członków rodu habsburskiego i dostojników dworu.
Wesele drugiej, najmłodszej córki pary cesarskiej Mariy Waleryi odbędzie się jutro en famille. Właśnie dla tego, aby uniknąć sztywnej i nużącej pompy podobnych uroczystości, gdy się odbywają w Wiedniu, dwór wybrał swą ulubioną letnią rezydencyją, w której młoda arcyksiężniczka spędziła, rzec można, połowę swego życia, znana osobiście i z bliska nie tylko stałym mieszkańcom i wiernym gościom kąpielowym, lecz także całej okolicy. Bo równie wytrwała, jak jej dostojna matka, w dalekich pieszych przechadzkach po blizkich i dalszych górach, w całym tak zwanym „Salzkammergut“ wykwinna postać arcyksiężniczki, nie będącej pięknoscią w zwykłym znaczeniu tego wyrażu, ale owianej urokiem młodości, niesłychanie ujmującej prostoty i skromności, stała się popularną.
Mieszkańcy Ischlu, którzy wszystko zawdzięczają dostojnemu dziadowi i babce Mariy Waleryi, arcyksiężni Franciszce Karolowi i arcyksiężnej Zofii, bardzo są czuli na zaszczyt, którego się doczekali. Wszyscy to wesele w rodzinie cesarskiej uważają jako swoją własną uroczystość, o której wspominać będą przyszłe pokolenia, jako o jednym z najdostojniejszych wypadków w dziejach cichego Ischlu.
Wszystko tu w miasteczku blizkie, wszystko stanowi najprzejmniejszy kontrast do nieznośnego, grmiącego od rana do nocy turkotu Wiednia. Wila cesarska, całkiem ukryta w zieleni ślicznego parku nad brzegiem rzeki Ischl, u podnóża zielonej góry, jest to nader skromny pałacyk letni. Kto, nieznając Ischla, po raz pierwszy wejdzie na jedno z wzgórz, wznoszących się ze wszystkich stron bezpośrednio za miastem, niezawodnie wspaniały o daleko widnej kopuli pałac złoty, wielki, wykwinny, sterzący także wśród rozległego parku, uważać będzie jako pałac cesarski. Ale to po prostu „Kurhaus“, a wili cesarskiej z bliższych wzgórz nigdzie nie dostrzedz. Właśnie ta skromność i prostota wili cesarskiej, z której ogrodu, nie dotykając miasta, wchodzimy na góry, stanowi główny jej urok.
W tej wili, oddalonej tylko o kilkaset kroków od kościoła parafialnego, oprócz rodziny cesarskiej, zamieszkała dziś arcyksiężna wdowa Stefania z córreczką Elżbietą, tudzież księżniczka Amelia, córka bawarskiego księcia Karola Teodora, brata cesarowego.
Księżę bawarski Leopold z żoną Gizelą, starszą córką pary cesarskiej i dziećmi, 15 letnią księżniczką Augustą, 10 letnim księciem Jerzym i 7 letnim Conradem, przybywszy dziś rano, zamieszkali w swej wili na drugim końcu miasta, darowanej księżnie Gizeli niedgdy przez dziada, arcyksięcia Franciszka Karola.
Innych arcyksiężąt i arcyksiężne pomieszczone w hotelach. Dwa, co najwięcej trzy pokoje, wskutek napływu dostojnych gości i liczeń świty, stanowią apartament najwykwintniejszy. Dwaj prezesowie gabinetów, hr. Szapary i hr. Taaffe, poprzestali każdy na izdebce na drugiem piętrze w hotelu „Elżbiety“ nad rzeką Traun, przy początku esplanady. Tak samo wili dostojnicy dworu ks. Hohenlohe, hr. Kalnoky, w. podkomorzy hr. Trauttmansdorf, w. koniuszy ks. Thurn-Taxis, w. mistrz ceremonii hr. Hunyady (hotel pod Złotym Krzyżem), w. marszałek hr. Szacsen, w. łowczy hr. Traun (hotel Anstrya) itd. itd. zadawalają się

Stan powietrza.

Dnia 31 lipca 1890 r. o 8 godzinie rano.

Stacje.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Tem. C.
Mulagmore . . .	758	Pld.Pld.Z. 4	pochmurno	14
Aberdeen . . .	752	Pld.Pld.Z. 2	pochmurno	14
Christiansund .	750	W.Pld.W. 4	pół zachm.	16
Kopenhaga . . .	760	Pld.Pld.Z. 2	pochmurno	16
Sztokholm . . .	758	Pld.Z. 2	zachm.	17
Haparanda . . .	754	W. 2	bez chmur	16
Petersburg . . .	754	Pld.Z. 2	bez chmur	14
Moskwa	757	Pld.Z. 3	bez chmur	16
Kork, Queenst.	757	Pld.Z. 3	zachm.	15
Oberbourg . . .	764	Pld.Z. 5	pochmurno	19
Helder	762	Pld.Z. 3	pochmurno	18
Sylt	758	Z.Pld.Z. 3	zachm.	16
Hamburg	762	Pld.Z. 3	pogodne	18
Swinemunde . .	763	Pld.Z. 2	pogodne	19
Neufahrwasser .	763	Pld. 1	pół zachm.	16
Klajpeda	762	Z. 4	bez chmur	17
Paryż	765	spokojnie.	pół zachm.	17
Monaster	764	Pld.Z. 2	pogodne	19
Karlsruhe	766	Pld. 3	bez chmur	17
Wiesbaden . . .	766	spokojnie.	bez chmur	17
Monachium . . .	768	Pld.W. 2	bez chmur	19
Kamienica . . .	766	Pld. 1	pogodne	18
Berlin	764	Z.Pld.Z. 3	pogodne	20
Wiedeń	765	spokojnie.	zachm.	18
Wrocław	765	Pld.W. 1	pół zachm.	18
Łale d'Aix . . .	767	Pld.W. 3	bez chmur	18
Nizza	764	spokojnie.	pochmurno	22
Tryest	—	—	—	—

Pogląd na stan powietrza.

Wspomniana wczoraj zniżka postąpiła ku PnW. do morza norweskiego, natomiast barometr ponad Francją i centralną Europą południową podniósł się ponad 765 mm. W Niemczech oziębiło się, na Pld. trwa dalej pogoda, na Pn. wzmożło się zachmurzenie a wiatry z PnZ. orzeźwiają cokolwiek. O większych opadach nie donoszą z Niemiec. Górne obłoki idą z Z. i PnZ.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Tem. w Ciel
31. Pop. 2	757,9	PnZ. um.	pół pog.	+25,1
31. Wie. 9	758,8	Z. lekki.	pogodne	+19,7
1. Kan. 7	759,1	spokojnie.	pochmurno	+19,9

Dnia 31 lipca maximum ciepła +26,2° Cel. minimum ciepła -12,7°

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań, 1 sierpnia** — (Sprawozdanie giełdowe.)
 Stan powietrza: pogoda.
 Zyto bez handlu.
 Okowita: wyżej.
 Cena wypowiedz. — Wypowiedziano w miejsc. (bez beczki) tow. opozar. 50-ta 58,30 pl., 50-ta 38,30, sierpień 50-ta —, 70-ta 38,30 mk., wrzesień 50-ta —, 70-ta 38,30 m.
 (Sprawozdanie urzędowe.)
 Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000%
 Tralles. Wypowiedziano —, litrow. Cena wypowiedziana —, m. w miejscu bez beczki 60-ta 18,30 m. —, 70-ta 38,30 m. —, lipiec —, m. —, sierpień 50-ta —, 70-ta 38,30 m.
Ceny targ. w Poznaniu
 d. 1 sierpnia 1890.

TOWAR	piękny			średni			pośledni		
	20	30	40	20	30	40	20	30	40
Pszenna . . . 100 kilg.	20	30	40	15	20	30	10	15	20
Zyto	15	20	30	10	15	20	5	10	15
Jęczmień . . .	17	22	27	12	17	22	7	12	17
Owies	17	22	27	12	17	22	7	12	17
Groch wrzący	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .	3	20	2	80	—	—	—	—	—
Rzepak	21	—	—	20	—	—	—	—	—
Rzepak	22	—	—	21	—	—	—	—	—
Lubin żółty . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
niebieski . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Poznań, 1 sierpnia. — Ceny maki. P. 100 k.

27,50. rżana 29,50 za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu

Poznań dnia 1 sierpnia 1890

Przedmiot.	TOWAR			w przecięciu
	dobry	śred.	pośl.	
Pszenna [najw. za 100 kil. najn.]	—	—	—	—
Zyto [najw. najn.]	15 20	15 30	15 —	15 20
Jęczmień [najw. najn.]	14 10	15 20	14 80	13 88
Owies [najw. najn.]	14 20	13 80	17 16	16 44

Bydgoszcz, 31 lipca.
 Pszenica: średnia 188—195 m. —, średn. tow. —, m., ostatnia według jakości 180 do 187 m.
 Zyto stare —, m. —, nowe według jakości 140—152 m.
 Jęczmień do browarów 150—160, na paszę 130—145 m.
 Owies nom. w miejscu według jakości 150 do 160 marek. ostatnia —, —.
 Groch wrzący 160—170 m., na paszę 140 do 155 m.
 Okowita 50-ta 57,00 m., 70-ta 37,00 m.

Wrocław, 31 lipca 1890.
 Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 170 r. podatku konsum., —, —, wypowiedziano 10,000 lit. upłyn. wypowiedzenie —, m., na lipiec (60-ta) 57,50 żąd., (70-ta) 37,50 żąd., na lipiec-sierpień (60-ta) 57,50 żąd., (70-ta) 37,50 żąd., sierpień-wrzesień (70-ta) 37,50 żąd.
 Cena wypowiedziana na dzień 1 sierpnia: żyto 168,00 m. —, pszenica — m. —, owies 168,00 m. —, rzepak —, m., olej rzepakowy 62,00.
 Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 m. podat. konsum.) dnia 31 lipca (60-ta) 57,50 m. —, (70-ta) 37,50 m. —.

Postanowienia komisji handlowej.

Postanowienia komisji handlowej.	piękny			średni			pośledni		
	22	25	20	25	17	75 <th>17</th> <th>25 </th>	17	25	
Rzepak 100 kilg.	22	25	20	25	17	75	17	25	
Rzepak zimowy .	21	75	19	75	17	25	—	—	

Serlin, 31 lipca — (Sprawozdanie urzędowe.) —
 Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 205 do 230 według jakości; na miesiąc bieżący placono 231,00, na lipiec-sierpień placono 196,00—196,25, na wrzesień-październik placono 184,00—184,50 do 84,25, na październik-listopad placono 180,25, Wypowiedziano 800 ton. Cena 231,—.
 Zyto za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 160—172 według jakości; na miesiąc bieżący plac. 167,00 do 167,50, na lipiec-sierpień placono 163,75—164,00, wrzesień-paźd. plac. 155,50—155,25—156,25—156, październik-listopad plac. 141,75—152,50—152,25, listopad-grudzień plac. 150—149—149,75. Wypowiedziano 700 ton. Cena wypowiedziana 167,25.
 Jęczmień w miejscu 134—190 według jakości żądano.
 Owies za 1000 kil w miejscu 167—187 m. —, według jakości miesiąc bieżący pl. 170,00—171,00, na lipiec-sierpień placono 61,25—151,75, wrzesień-październik placono 138,75—138,75, na październik-listopad plac. 134,75—85,50, listopad-grudzień 133,50—134. Wypow. 0 ton. Cena 170%
 Kukurudzka w miejscu pl. 117—124 według jakości, na miesiąc bieżący placono —, na lipiec-sierpień placono —, na wrzesień-październik placono 115,50, na październik-listopad placono 117,25. Wypowiedziano —, ton. Cena —, m. —.

Okowita obciąż. 50 m. podat. konsum.

w miejscu pl. —, m. —, czwartek pl. —. Wypowiedziano —, m. —, litr. Cena —, Nisopodatk obciąż. 70 m. podatku konsum. w miejscu plac. 38,6 m. —, na lipiec plac. 37,1—37—37,5, na lipiec-sierpień pl. 37,1—37—37,5, wrzesień-październik pl. 36,5—36,7, na październik-listopad pl. 34,5—34,8, na listopad-grudzień placono 33,9—34,00. Wypowiedziano 20,000 litr. Cena 37,2 m. —.

Hamburg 31 lipca. — Okowita spok., za lipiec-sierpień 25³/₄ żąd., sierpień-wrzesień 25³/₄ żąd., wrzesień-październik 25³/₄ żąd., październik-listopad 24¹/₂ żąd. — Kawa w good average Santos za lipiec —, za wrzesień 80³/₄, za grudzień 79³/₄, za marzec 1891 77³/₄. Uspokojenie potw. Obrót 1500 miechów.

Magdeburg 31 lipca. — Cukier ziarnisty excl. worka 92³/₄ —, —, cukier ziarn. excl. 88³/₄ —, —, cuk. ziarn. excl. 75³/₄ Rendem. —, —. Drugi produkt excl. 75³/₄ Rendem. 15,40. Uspokojenie: stala. R. Rafinada chlebowa 28 50. f. Rafinada chlebowa —, —, miłona rafn. II z beczką 27,75 miel. Melis I z beczką 26,75. Stale. Cukier surowy I. Produkt transito fr. stawk Hamburg za lipiec —, placono, —, żąd., sierpień 13,62¹/₂ pl., 12,65 żąd., wrzesień 13,15 plac., 13,20 żąd., październik-grudzień —, plac., —, żąd., Spok. —, Obrót tygodniowy w cukrze surowym —, —, etc.

(Nadesłano.)

Materye jedwabne pod gwarancją wprost z fabryki von Elten & Keussen, Crefeld,
 a więc z pierwszej ręki sprowadzić można można w dowolnej ilości. Czarne, kolorowe, czarno-białe i białe jedwabie, gładkie i w desenie, czarno i kolorowe aksamioty itd. po najniższych cenach fabrycznych. Należy zażądać próbek, oznaczając bliżej jakiego rodzaju być mają. (192)

Dnia 5 sierpnia o godzinie 8¹/₂ (246)
nabożeństwo żałobne
 w kościele ś-go Marcina za spokój duszy
 ś. p. pułkownika
Ign. Zakrzewskiego.

Zebranie wyborcze
powiatu śremskiego
 celem wybrania trzech kandydatów do parlamentu niemieckiego odbędzie się w **Śremie** na sali p. Domagalskiego w **niedzielę dnia 3-go sierpnia r. b.** o godzinie 5-tej po południu. (248)
Komitet powiatowy.

Ojciec Daniel
Sorûr Pharîm Dèn
 czyli
Książd Murzyn.
 Życiorys Kapłana Murzyna wyszedł w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.** Cena za egzemplarz **10 fen.**, z przesyłką 15 fen., 50 egzemplarzy z przesyłką 3,50 m. —, 100 egzempl. z przesyłką 5 m. —. Część dochodu przeznaczona na wyswobodzenie z niewoli i nawrócenie nie-szczęśliwych mieszkańców skwarnej Afryki.

Pasy do maszyn
 artykuły gumowe,

WORKI, PŁACHTY, OLIWE I SMAROWIDŁO.
 Nieprzemakalne płachty, derki na konie
 polecają (165)
Orłowski i Sp.

Jedyny polski skład białawy (73)
Na sezon wiosenno-latowy
 polecamy w wielkim wyborze po cenach bardzo umiarkowanych lecz stałych
Materye wełniane na suknie, czarne i kolorowe
 w wyrobach najnowszych.
 Jedwabie czarne i kolorowe,
 Firanki — Kobierce,
 Materye meblowe, Płótna, Stołowiznę, płótenka na pościel,
Kołdry watowane
 Bieliznę męzką — Krawaty — Fianele
 Na życzenie wysyłamy próby na prowincję.
J. & T. KAMIENSKI,
 skład białawy i fabryka bielizny męskiej
 Poznań, Stary Rynek 73, dom Banku Przemysłowców.
 Filia: Żnin, ulica Poznańska. (131)
 73

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy jak najuprzejmiej, że dnia **10-go sierpnia rb.** otwieram przy **ul. Nowej 8** w **Bazarze**
Skład towarów modnych,
 płócien, stołowizny, bielizny męskiej i damskiej, dywanów, firanek, haftów i t. d.
 Kilkoletnia praktyka w najpierwszych firmach tutejszych i za granicą, jako też dokładna znajomość fachowa pozwala mi do starca **dobry towar po cenie umiarkowanej.**
 Rzetelną zaś i skora usługą będę się starał pozyskać względy Szanownej Publiczności. (25)
 Prosząc uniżenie o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia, pozostaję z głębokim uszanowaniem
F. Raczkowski
Próby na żądanie franko.
 P. S. Nadmieniam uprzejmie, że przyjmuję nietylko w handlu lecz także i w mej od 10 lat egzystującej prywatnej szwalni przy **ulicy Podgórnjej nr. 4, I.** do roboty suknie, płaszcze, wierzchy na futra tak z swego jako też i z obcego materiału. Krój dobry, ceny umiarkowane.

Wielebnym księżom Proboszczom i Rządcom kościołów
 mam zaszczyt donieść jak najuprzejmiej, że powiększywszy znacznie mój
skład sprzętów kościelnych
 polecam takowe w gustownych fasonach i wielkim wyborze a mianowicie: **Monstrace w różnych stylach, puszki do komunikantów i hostyi, klekchy z patenami, naczynia do Olejów św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociołki do wody święconej, nowego pomysłu, konewki i mednice do chrztów, lawatarze, nowe ulepszone turybularze z łódkami do kadzidła, krzyże różnej wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, relikwiarze, lampy wleczne i przed obrazy, lichтары z brązu, mosiądzu i alfenidy, dzwonki harmonijne, żelaza do wyplekania hostyi, z przyrządów do wycłaniania takowych i t. p.**
 Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby wprost z najlepszych **sprowadzam fabryk,** a zadawalniając się niernym zyskiem, jestem w możności takowe po tanięj oddawać cenie, a tym sposobem każdej konkurencyi wyrównać. (119)
 Szanownym dozorum kościołów, których chwiliwy stan kasy nie dozwala większych jednorazowych wydatków, ułatwiam w tym razie nabycanie sprzętów na odpłatę.
 Wszelkie reparacje, posrebrzanie i odnawianie sprzętów kościelnych wykonuję po możliwie tanięj cenach w najkrótszym czasie.

J. STARK,
 specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych,
 Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 21.

Najtańszy magazyn
 towarów krótkich, białych wełnianych i trykotowych
P. DANKOWSKA,
 Poznań, Nowa ul. 11, drugi handel od Starego Rynku.
 Pończochy damskie i dla dzieci para po 30—40, 50, 60 fen.
 Szkarpetki męskie już po 20 fen.
 Chusteczki do nosa od 10 fen.
 Kołnierzyki i krawaty męskie i dla dzieci od 25 fen.
 Eleganckie chustki szalowe w bardzo pięk. kol. 3 m. 50 fen.
 Sukienki trykotowe od 3 m.
 Spodnie włóczkowe od 1 m. 20 f.
 Gorszy bardzo dobre od 2 m.
 Serwetki na kanapy od 15 fen.
 Koronki niciane metr od 5 fen.
 Wałanki i gacie para po 1 m.
 Koftanki, szalik, nici, szelki, spłiki etc. (242)

Parcelacye
 większych i mniejszych majątków bierzemy w komis, regulując hipoteki i spłacając właścicieli całą resztę należności gotówką.
Pewne hipoteki
 pod naszą gwarancją możemy odstępować w różnych sumach, na co zwracamy specjalną uwagę dozorum kościelnych i kapitalistów.
Korzystne kupna i dzierżawy
 mamy w znacznym wyborze bez wszelkich kosztów dla reflektantów. (124)
Bank Ziemski.

Wapno
 do każdej stacyi kolejowej odstawiam z Gogolina po 44 fen. za centnar i proszę o łaskawe zlecenia (1222)
W. Trąpczyński, Nakło.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytoni
„VULKAN“
 (1019)
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,
 zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych ośmionych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Na wyprawy!!
Garnitury stołowe z białej i kolorowej porcelany i ang. fajansu,
Serwisy do kawy, Garnitury do mycia, Szkło stołowe i deserowe krajowe i zagraniczne. (132)
Lampy stołowe, wiszące i nocne pod gwarancją dobrego palenia,
Alfendy stołowe „Christofla“,
Podarki ślubne i okolicznościowe metalowe i majoliki poleca w najwięszym wyborze specjalny skład porcelany, szkła i lamp
B. Szulczewskiego,
 Plac Wilhelmowski nr. 10. (naprzeciw teatru miejskiego.)

Poszukuje się kupna pary
koni cugowych
 klaczy, dobranych w mascei, wyjąwszy siwków, równego wzrostu i temperamentu, 4¹/₂ do 6 cali wysokich, szeroko zbudowanych i szlachetnych. Oferty z podaniem ceny sub L. P. 5. Kościan poste rest.

Sprzedaj tryków
 czystej krwi Rambouillet zarodowej owczarni Turzno p. Tauer Pr. Zach. **rozpoczęła się.**
Kierunek: szlachetna wełna przy wielkich figurach.
Kaysiewicz. (21*)

Osoby przyjeżdżające do Poznania na krótki lub dłuższy pobyt, znajdą wygodne **pomieszkanie stół i usługę** przy **ulicy Młynskiej nr. 1, I p. Brodnicka.** (23*)

Jeune Parisienne
 sachant l'anglais et la musique, actuellement à Posen, désire se placer immédiatement. (249)
Mme Pouillon, institutrice, Piekary nr. 26.
 Poszukuję (238)
ucznią i subjekta, który dopiero naukę ukończył, do handlu korzennego i wyszynku.
Teofil Hoffmann w Środzie.